

GAZETA



Nr 26

Wtorek, 21 maja 1991 r.

Cena 1.000 zł

KOPALNIE PRACUJĄ, ALE ...

Wszystkie kopalnie Zagłębia Miedziowego pracują rytmicznie. Załogi zgodnie z zobowiązaniem odrabiają straty kopalń. Jak podaje biuro prasowe KGHM - strajk nie przyniósł znaczących strat przedsiębiorstwu. Huty bowiem produkowały miedź bez zakłóceń (biorąc koncentrat z zapasów).

W ZG "Rudna" trwa akcja zbierania podpisów pod listami domagającymi się zmian personalnych w komisji zakładowej NSZZ "Solidarność" i Radzie Pracowniczej. Pełniącym obowiązki dyrektora "Rudnej" jest dr inż. Stanisław Siewierski. KGHM i kopalnie przygotowują się do zmian w strukturze plac. (ted)

"Solidarność" protestuje

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność zapowiedziała na jutro ogólnopolską akcję protestacyjną. W województwie legnickim od godziny 6 rano wisieć będą związkowe flagi. Rozwieszane zostaną także plakaty informujące, dlaczego podjęto akcję oraz jaki cel za jej pośrednictwem Solidarność chce osiągnąć. Ponadto o godzinie 12.00 w zakładach pracy

zostaną na pięć minut włączone syreny.

Pod Urząd Wojewódzki podjadą wozy bojowe trwającej w akcji protestacyjnej straży pożarnej.

Nie wszędzie akcja będzie miała tak łagodny przebieg.

W województwach: wrocławskim, opolskim, leszczyńskim, i częściowo jeleniogórskim, zakłady pracy wstrzymują produkcję na dwie godziny.

Dziarmaga już w Miedzi!

O zamiarach legnickiej Miedzi pozyskania utalentowanego piłkarza Piasta Nowa Ruda Dariusza Dziarmagi informowaliśmy kilkakrotnie. Pertraktacje między działaczami obydwu klubów trwały dość długo. Chodziło, rzecz jasna, o finanse. Wreszcie dogadali się! Jak poinformował nas dzisiaj z-ca dyrektora Zenon Błachnio, Dziarmaga jest już w Legnicy i - co najważniejsze - uzyskał uprawnienia do gry w "miedziance". Z uwagi na sytuację finansową obu klubów, "kasa" nie została jeszcze ustalona.

Jutro o 17.00 Miedź podejmie na swoim stadionie Zagłębie Wałbrzych. Czy Dziarmaga już zagra? O tym i o innych sprawach związanych z meczem, atmosferą w drużynie - w jutrzejszym numerze "GL". Gazetę można będzie kupić wchodząc na stadion.

PYTANIE

W imieniu Czytelników "GL" pytamy Kierownictwo Prokuratury Wojewódzkiej oraz Komendy Policji:

- Jak długo będą bezkarni złodzieje wyrobów z metali kolorowych?

Niszczony są przewody telefoniczne, trakcja kolejowa, wrywane klamki z drzwi, dewastowane cmentarze, wprost na ironię zakrawa fakt, że złodzieje dwukrotnie pozbawili łączności legnicką policję.

RING WOLNY

Kilka lat temu taka akcja elektryzowałaby cały kraj. Kiedy "Solidarność" organizowała protest w 49 województwach naraz, wiadomo było, że sprawy stoją na ostrzu noża, że zanoszą się na niezłą zadymę. Natychmiast zbierało się Biuro Polityczne, rząd i KOK. Na ulicach robiło się kolorowo od flag i malunków, ludzie mieli o czym gadać, czego dociekać.

Zapowiedziana na jutro ogólnokrajowa akcja protestacyjna NSZZ "Solidarność" nie wzbudza już takich emocji. Robotnicze strajki wymknęły się spod kontroli związkowców, czego przykłady mamy w Zagłębiu Miedziowym, w Warszawie, Białymstoku czy Starachowicach. Akcja "eski" ma - moim zdaniem - na celu nie tyle wyrażenie sprzeciwu wobec polityki rządu, pogarszających się warunków życia, a opanowanie, wręcz skanalizowanie spontanicznie rozszerzającej się, niebezpiecznej fali.

Dlatego też władze nie wpadają w panikę przed dniem jutrzejszym, chociaż w wypowiedziach jej przedstawicieli wyczuwa się żal i pretensje do organizatorów protestu wobec przemian, które wspólnie inicjowali. Ale cóż, udział na "my" i "oni" musiał kiedyś nastąpić.

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

Sądowy epilog okrutnego mordu * W poliklinice bez sentymentów * "Pionier": tragiczne libacje MO * Nokaut poza ringiem * Dziarmaga w "Miedzi" * Obrabiamy działki *

Sprawa Piotra Ch.

ZBRODNIARZE PRZED SĄDEM

Ponad trzy lata minęły od popełnienia tej zbrodni. Za kilka dni przed sądem Wojewódzkim w Legnicy rozpocznie się proces pięciorga podejrzanych o zabójstwo Piotra Ch. Trojgu z nich zarzuca się bezpośredni udział w uśmierceniu dwu-

dziesięcioletniego legniczanie, pozostałym współudział w morderstwie. Ze względu na szczególne okrucieństwo sprawców, można spodziewać się wysokich wyroków. Przypomnijmy kilka faktów ustalonych podczas śledztwa.

c.d. - str. 2

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Dziś o godz. 10.00 rozpoczęła się z udziałem Wojewody legnickiego A. Głapińskiego narada poświęcona bezpieczeństwu i higienie pracy w legnickich zakładach. Uczestniczą

przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających na naszym terenie. Ponadto w dyskusji weźmie udział dyrektor Okręgu Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Prezydent Lech Wałęsa rozpoczął wczoraj wizytę w Izraelu. Wizyta potrwa do 23 bm. Oprócz rozmów oficjalnych L. Wałęsa odwiedzi miejsca święte

* Rozszerza się strajk warszawskich tramwajarzy. Do poszczególnych zajezdni zjechały wszystkie tramwaje. Władze miasta zapowiedziały podjęcie natychmiastowych rozmów ze strajkującymi

* We Wrocławiu zakończył się 59 synod archidiecezji wrocławskiej. Był to pierwszy synod po drugiej wojnie światowej

* Wojewoda warszawski zapowiedział ogłoszenie stanu zagrożenia ekologicznego dla Stolicy, z powodu przeciągającego się strajku pracowników MPO

* Obraduje prezydium KK NSZZ "S". Dyskusja koncentruje się na zapowiedzianej na środę ogólnopolskiej akcji protestacyjnej

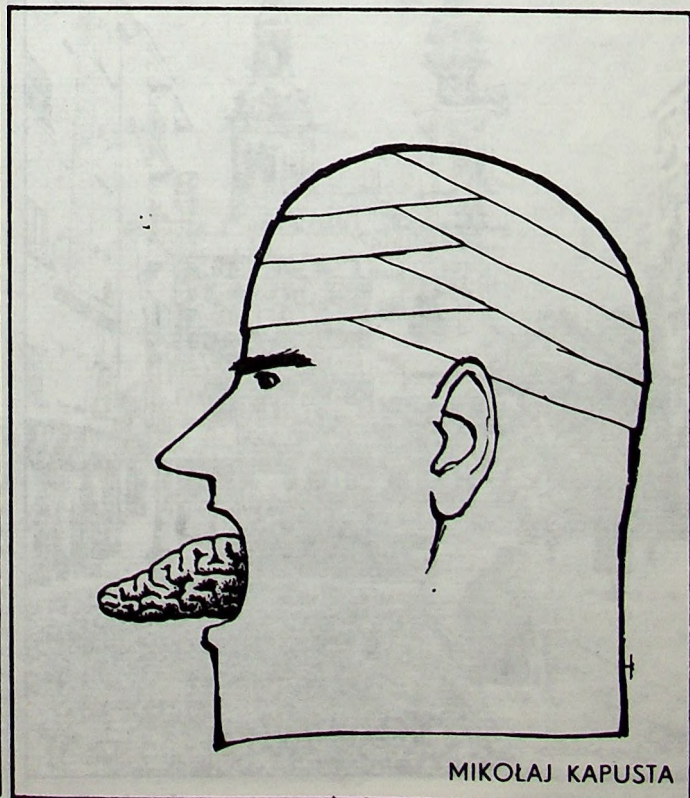
* I Krajowa Konwencja SdRP postanowiła, że partia pójdzie do wyborów w szerokim froncie lewicy

* Trwa strajk generalny w Albanii. Główne żądanie, to podwyżka wynagrodzeń od 50 do 100 proc.

* 18 maja w rejonie sołecznickim, na granicy litewsko-białoruskiej śmiertelnie raniono białoruskiego milicjanta

* Premier Włoch G. Andreotti przybywa dziś wieczorem do Moskwy, gdzie przeprowadzi rozmowy z kierownictwem ZSRR

GALERIA SATYRYKONU



MIKOŁAJ KAPUSTA

Zbrodniarze przed sądem

15 stycznia 1988 roku przypadkowi przechodnie odnaleźli w pobliżu obiektów zajmowanych przez wojska radzieckie, górną część zwłok młodego mężczyzny. Wszczęte natychmiast śledztwo nie doprowadziło jednak do ustalenia podejrzanych. W dwa tygodnie później w innym miejscu podrzuciono drugą część zwłok. Brak świadków i nieliczne poszlaki utrudniały jednak postępowanie. Po roku je umorzono, ale prowadzone ciągle czynności zaowocowały wreszcie aresztowaniem podejrzanych. Stało się to w kwietniu ubiegłego roku.

Zeznania złożone przez oskarżonych i kilku nieletnich świadków pozwoliły na odtworzenie przebiegu zdarzenia. Na dzień przed morderstwem, podejrzani spotkali się w mieszkaniu jednego z nich. Tu ustalili, że zabiją i okradną Piotra Ch. Pomysłodawca umówił się z przyszłą ofiarą, pod pozorem kupienia większej ilości dolarów. Początkowo transakcja miała być przeprowadzona na targowisku, ale Piotra Ch. zwabiono do prywatnego mieszkania.

Ofiara wraz z trzema podejrzany przyjechała tu swoim samochodem - fiatem 126p. W mieszkaniu wszystkim zaproponowano alkohol. Piotr Ch. odmówił. Po wypiciu kilku głębszych, jeden z podejrzanych uderzył nie podejrzewającego niczego mężczyznę. Po chwili przyłączyli się do niego inni. Piotr Ch. został pobity, a potem także duszony. Następnie jeden ze sprawców przyniósł siekiere, którą zadał mu kilka ciosów w głowę. Ofiara napadu została okradziona z 1.300 dolarów USA, 120 tys. zł, złotego sygnetu, kożucha i innych przedmiotów. Nieprzytomnego wyniesiono z mieszkania i samochodem

przewieziono do Lasku Złotoryjskiego.

Wszystko to odbywało się 14 stycznia we wczesnych godzinach popołudniowych. Jak ustalili biegli lekarze, śmierć nastąpiła w wyniku duszenia i ran zadanych nożem. W Lasku, na jednej z ławek rozegrał się ostatni akt tego dramatu. Sprawcy posługując się nożem i siekierą przepolowali zwłoki. Górną część przecięli i porzucili w okolicach pobliskich garaży. Drugą pozostawili w piwnicy jednego z domów. Tu przechowywana była przez dwa tygodnie w zamrażarce.

Całe zdarzenie obserwowało kilku nastolatków. Aby milczeli, podejrzani zapłacili im - jednocześnie grożąc - że podzielą los ofiary jeżeli zaczną mówić. "Malucha" Piotra Ch. porzucono, gdy zabrakło paliwa.

Cały mord był szczegółowo przygotowany. Sprawcy od początku chcieli pozbawić życia swoją ofiarę. Nie obyło się jednak bez drobnych improwizacji. Podrzucenie zwłok w pobliżu radzieckich koszar miało zasugerować policji, że mord popełnili Rosjanie. Podobnie z siekierą pozostawioną przy rozpolowanym ciele ofiary. Zresztą nie należała ona do żadnego z podejrzanych. W chwili pobicia Piotra Ch., jeden ze sprawców pożyczyl ją od chłopców z sąsiedniego mieszkania.

Śledztwo nie potwierdziło przypuszczeń jakoby mord był zemstą, a rozcięcie zwłok było spowodowane chęcią odzyskania drogiego kamienia polkińskiego przez ofiarę. Z ustaleń wynika, że sprawcy kierowali się jedynie chęcią wzbogacenia się. O stopniu ich odpowiedzialności zdecydował sąd. Wszyscy podejrzani zostali poddani badaniom i obserwacjom psychiatrycznym. Tylko u jednego z nich ustalono "ograniczenie poczytalności" w chwili popełnienia przestępstwa. Nie została ona jednak zniesiona, a więc będzie on odpowiadał za swoje czyny tak samo jak pozostali.

(a.b.)

W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica, Rynek

"Pionier" donosi

Lignica, 30. VIII. - Kilka dni temu fryzjer wojewódzki Karol Wendska (Rynkowa 3), szewc Adam Adamowicz (Rynkowa 2) i milicjant Stefan Szwedziński (Polna 12) urządzili sobie "bibkę" racząc się według ich pierwotnych zeznań "bimbrem" kupionym na Bazarach od nieznanego sprzedawcy. "Bimber" okazał się spirytusem drzewnym. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Adam Adamowicz zmarł po kilku godzinach, a pozostałych zabrano do I polskiego szpitala na ul. Wiktorii. Stan zatrutych ciężki.

Wczoraj znowu zatruto się podobnym "bimbrem" kilku milicjantów, z których dwóch zmarło. Poza tym, zatruto się kilku żołnierzy Armii Czerwonej.

I dzięki temu wyszła na jaw prawda, że sprzedawcą owego spirytusu drzewnego był były kierownik Wydziału Propagandowego w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy - Grzybowski. Został on aresztowany. Śledztwo w toku. Oskarżony tłumaczy się, że uprzedzał kupujących, iż jest to spirytus drzewny, a więc tylko do palenia, a nie do picia. Zatruci natomiast zeznają, że nie są dziećmi i takie ostrzeżenia wzięliby na pewno pod uwagę.

Jeden z mieszkańców siedziby dolnośląskiego województwa skarżył się kilka tygodni swoim przyjaciołom, że nie może dostrzec polskości tego miasta. Aż raz wrócił ze spaceru po ulicach Lignicy rozpromieniony. Powodem jego radości był fakt, że zobaczył trzech osobników pijanych, zdążających chwiejnym krokiem w niewiadomym kierunku, z bułkami i butelką na pewno nie wody, w rękę. Wznosili przy tym okrzyki: "niech żyje bimber!" i "dobrze nam na Śląsku". Na tej podstawie stwierdził, że Lignica zaczyna powoli nabierać charakteru miasta polskiego, krajobraz jej maluje się przez to barwami swojskimi.

Smutny to objaw i przerażające stwierdzenie. Niskośmy upadli. Rozumieliśmy dobrze do czego dążą niemieccy okupanci przez świadome rozpijanie ludności polskiej. Teraz rozumiemy to lepiej. Nie co innego bowiem, a pijaństwo w przeważnej mierze pociąga za sobą przekupstwo, korupcję i łapownictwo.

Nie trzeba tutaj powtarzać całego szeregu komunalów, które zresztą de facto nimi nie są, o szkodziwości alkoholu w ogólności, a bimbru w szczególności, o marnowaniu dóbr społecznych, jakimi są środki żywnościowe, z których się bimber "wytwarza" (mąka, ziemniaki, buraki cukrowe itd.), o wpływie pijaństwa na charakter wydajność pracy, na ład społeczny. Nie trzeba. Musi się jednak gorąco zaapelować do władz o wpływ na zmianę tego smutnego stanu rzeczy. Zagadnienie pijaństwa na Dolnym Śląsku nabiera szczególnej ostrości. Co o nas pomyślą Niemcy? Lepiej nie pisać.

"Pionier" nr 6, sobota, 1. IX. 45r.

okazja!!!

najtańsze artykuły
papiernicze i biurowe
PAPIER DO TELEFAKSU

AGROKOMERS

Legnica ul. Ściegiennego 1
Tel. 234-52

17 maja 1991 roku zmarł śmiercią tragiczną

RYSZARD MATUSZAK

Całe swoje życie związane ze sportem Legnicy i województwa. Piłkarz ręczny Chrobrego Głogów. Działacz sportowy. Ostatnio v-ce Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Legnicy. Nasz sport traci w zmarłym przyjaciela i opiekuna.

Wydział Kultury i Sportu
Urzędu Wojewódzkiego
w Legnicy

17.05.1991 roku zginął śmiercią tragiczną

Ryszard Matuszak

Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu.
W zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela piłki nożnej i całego legnickiego sportu.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Prezes i członkowie
Okręgowego Związku Piłki Nożnej
w Legnicy

17 maja 1991 roku zmarł śmiercią tragiczną

RYSZARD MATUSZAK

Całe swoje życie poświęcił kulturze fizycznej Zagłębia Miedziowego.

Ze szczególną troską przyglądał się rywalizacji najmłodszych sportowców, dbając jednocześnie o rozwój wszystkich dyscyplin sportu. Był wspaniałym działaczem, pasjonatem sportu. Nasz sport traci w zmarłym wielkiego przyjaciela i opiekuna. A my wspaniałego szefa.

Wojewódzka Federacja Sportu
w Legnicy

POMOC
DROGOWA

z drobnymi naprawami i
usługami na miejscu,
telefon 200-95.

Sechal

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne Sp. z o.o.
Hurtownia Wielobranżowa poleca:

art. gosp. domowego

obuwie

odzież

zabawki pluszowe

kosmetyki

wieszaki obrotowe sklepowe

reprodukcje - obrázky

Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 16.00.
Legnica 59-220 ul. Piastowska 58 (oficyna II p.)
tel. 204-62 fax 204-62 tlx 0782310

GL 2

Uwaga, chrzczone benzyna!

Legnicy mechanicy samochodowi, zajmujący się regulacją silników, ustallili ranking stacji benzynowych w Legnicy. Najczęściej zjawiają się u nich zaniepokojeni właściciele pojazdów, którzy ostatnio tankowali na stacji CPN przy autostradzie. Natychmiast daje się zauważyć zmiana w pracy silnika, który traci moc. Po sprawdzeniu okazuje się, że nie jest to wina silników, a benzyny o zaniżonej liczbie oktanowej.

Jako remedium, mechanicy proponują pobranie paliwa na stacji, przy ulicy Chojnowskiej.

Prawdopodobnie agent z autostrady znowu się na nas obrazi, ale zapewniamy, że nie my jesteśmy winni faktu, iż pewna ilość oktanów wyparowuje z autostradowej benzyny.

Kierowców ostrzegamy, a stacja benzynowa z autostrady otrzymuje od nas żółtą kartkę.

jas

Z Księgi Guinness'a Pacjent

który przetrwał najwięcej interwencji chirurgicznych to Duńczyk, Jens Jensen. W ciągu 248 wizyt u lekarzy przez 6 lat, usunięto mu 32 131 kółców berberysu.

Chirurg

który kroił w swojej karierze największą ilość pacjentów (20.423) nazywa się dr. Robert Mc Clure z Toronto.

ZAGADKA LITERACKA

Podajemy rozwiązanie zagadki opublikowanej w numerze 19 z dnia 10 maja:

Władysław Jan Grabski - "Rapsodia Świdnicka" str. 523, Wyd. Śląsk 1985 r.

Zgadnij z jakiej książki pochodzi niniejszy fragment:

"Ale silniejsze niż wola, ważniejsze nawet od Beatrycze, natarczywe, nieuchronne dzwoniły wciąż w mózgu słowa:

...Pod Legnicą są szerokie błonia...

Rzeczka Kocia Struga pod Grodem...

Błonie suche... Jedno szczególnie rozległe..."

Prosimy Czytelników o nadsyłanie odpowiedzi i własnych propozycji tekstów literackich, w których wspomina się o Legnicy.

CHEMIA GOSPODARCZA
kosmetyki, środki higieniczne.
NAJWIĘKSZY WYBÓR,
ATRAKCYJNE CENY

Hurtownia

EWA

Legnica ul. Opolska 2
(dojazd ul. Nowodworską)
tłx 0787371
czynne godz. 8.00 - 17.00

Kiedy zaświecą?

Skarżą się mieszkańcy ulicy Łowickiej na brak zewnętrznego oświetlenia. Lamy są, brakuje żarówek, bądź energii. Fachowcy ze spółdzielni "Piekary" twierdzą, że konserwacja oświetlenia należy do miasta. Miasto milczy, a mieszkańcy Piekar rozbijają sobie nosy na licznych przeszkodach.

Komentarza redakcyjnego nie będzie. Bo co tu komentować. Nadal nie wie lewica, co ma robić prawica, a mieszkańców ul. Łowickiej ostrzegamy, że był już jeden, co zawołał "więcej światła". Chwilę później wyzionął ducha.

jas

Czy wiecie, że...

Jedną z ulubionych "rozrywek" w średniowieczu było oglądanie egzekucji kar cielesnych. Nie inaczej było w Legnicy. W 1384 roku władze miasta postanowiły zbudować pręgierz. Nie wiadomo jak wcześniej radzono sobie z podobnymi "widowskami" i gdzie je wykonywano. Pręgierz znajdował się na skrzyżowaniu ówczesnych ulic Wrocławskiej i Jaworskiej.

Sporo musiało być wówczas kar, skoro już w 1494 roku trzeba było zbudować nowy pręgierz. Tym razem postawiono go w miejscu niedłusiejszego odwachu.

(a.b.)

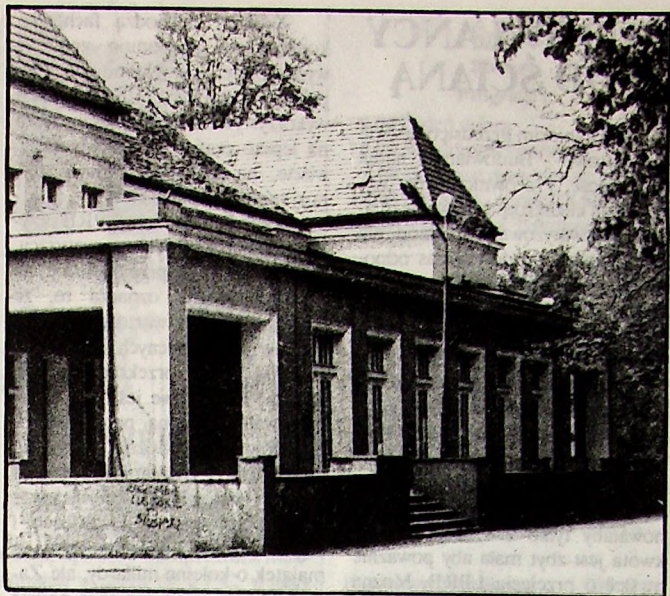
Kłopoty z religią

Jedna z klas w Szkole Podstawowej nr 15 liczy 33 uczniów. Podczas zebrania rodzicielskiego, rodzice 32 spośród nich podpisali petycję adresowaną do dyrektora szkoły, w której domagają się, aby lekcje religii zostały przeniesione z powrotem do kościoła p.w. św. Jana. Dwa tygodnie trwały rozmowy dyrektora szkoły z parafią, po czym poinformowano rodziców, że jest to niemożliwe. Religia musi odbywać się w szkole.

Rodzice nie ukrywają żalu. Nauka już w tej chwili odbywa się na dwie zmiany. Teraz, po zwiększeniu liczby godzin nauczania religii, będzie trzeba najprawdopodobniej uruchomić trzecią zmianę. Poza tym w zeszłym roku składaliśmy się po 50 tysięcy złotych na remont salki katechetycznej - mówią. - Większość prac remontowych i tak musieliśmy wykonać sami, bo księża skarżyli się, iż mimo zebrania pieniędzy nie potrafią dogadać się z wykonawcami. I teraz okazuje się, że było to niepotrzebne, bo nauka religii odbywa się w szkole. Czujemy się oszukani.

Cóż dodać do skargi rodziców? Jest nam po prostu przykro, że musimy zajmować się takimi sprawami. Ale znamienne są słowa jednego z ojców uczestniczących w zebraniu: do tej pory namawiałem dzieci, aby chodziły na lekcje religii. W przyszłym roku zostawiam im wolną rękę, a poza tym chyba przeniosę dzieci do innej szkoły...

jus



STRASZNY DWÓR

Od dawna w parku miejskim straszy budynek Teatru Letniego. Kiedyś, gdy godpodarzami obiektu była Armia Radziecka, często po parku niesło się echo kozackich pieśni. Teraz hula tu wiatr. Ktoś wybija okna. Do środka wchodzi różne lumpy i dewastują wnętrza. Odbywają się również libacje. Ta sprawa bulwersuje mieszkańców naszego miasta.

Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Miasta, obecnie trwają rozmowy z kontrahentem na wydzierżawienie obiektu na działalność kulturalno -

oświatową i rozrywkową. Uchwała w tej sprawie zostanie przedstawiona pod obrady Rady Miejskiej - w przypadku pozytywnego zakończenia rozmów - najpóźniej w pierwszej połowie czerwca 1991 r.

Znając życie wiemy, że poważnych kontrahentów teraz jest jak na lekarstwo. Pisaliśmy już o świętnych interesach jakie zrobił Zarząd Miasta, chociażby z Pewexem. Czy Teatr Letni będzie jeszcze jednym widmem ery postsowieckiej? Niebawem zobaczymy.

(S)

Co nam zostało z tych lat?

Kultura pionierskich lat

Muzyka mechaniczna, elektroniczna, mocne uderzenie, czego dziś nie oferuje nam radio, telewizja, a nade wszystko agresywny, często poza ochroną praw autorskich, rozłożony na kółkach polowych, wprost na ziemi, na maskach samochodów obrót taśmami, kasetami z nagraniami - handel muzyką.

W latach czterdziestych muzyki trzeba było szukać. Radio nie było powszechne. Odbiorniki importowane z Czechosłowacji dostępne były na specjalne uprawnienia, tylko dla przodowników pracy. Kto nie był przodownikiem, do radia - tym samym do muzyki, dostępu nie miał.

Chyba to było przyczyną, że muzyka, ta żywa, sama torowała sobie drogę i dodajmy, była w naszym życiu obecna. Ot, choćby muzyka rozrywkowa, taneczna, dzień w dzień, ściślej noc w noc wykonywana przez 3 - 5 osobowe zespoły, dostępna była w lokalach z dancinngiem. Na licznych wtedy akademiach "ku czci" można było nasycić ucho postawionym na dobrym poziomie śpiewem chóralnym w wykonaniu 120 osobowego chóru mieszanego Liceum Pedagogicznego prowadzonego przez dużej miary dyrygenta, prof. Feliksa Wiśniowskiego. Dziś zapomniałem, jak miasto zapomniało o swoim Liceum Pedagogicznym. Jak zapomniało o chórze "Carmen" przy I Liceum Ogólnokształcącym pod artystycznym kierownictwem dyrektora Franciszka Palki, a później prof. Michała Ogrodnika. Powoli, pomimo organizowanego co 2 lata Turnieju Chórów "Legnica Cantat" zapomnieliśmy o wspaniałych śpiewających tradycjach miasta. Tym bardziej należą się słowa wdzięczności kontynuatorom tych śpiewających tradycji: pani Marii Sycz, która od lat prowadzi dziecięcy

chór przy Szkole Podst. Nr 1 oraz Cezaremu Radczakowi, którego chór "Madrygal" utrwała pamięć artysty dużego formatu - Henryka Karlińskiego. Warto przypomnieć, że H. Karliński, nauczyciel w latach 1948 - 50, wraz z Adolfem Dolińskim wystawiali z wielkim powodzeniem dziecięce bajki - operetki. Działo się to za przyzwoleniem kierownika Szkoły Podstawowej Nr 5 p. St. Pelowskiego, który używał sali, a także pieniędzy na stroje i dekoracje. Do dziś nie wiem, jak Karliński to robił, że tam gdzie pracował, znajdował dziecięce talenty i potrafił je artystycznie prowadzić. Sława szkolnej operetki była duża, że wystarczył przekaz z ust do ust, by w określone dni sala rekreacyjna Szkoły Nr 5 przy ul. Batorego zapelniała się setkami dzieci i dorosłych widzów, aby zobaczyć i usłyszeć barwne i doskonale muzycznie operetki.

Kto dziś pamięta Legnicką Orkiestrę Symfoniczną? Kto dziś wie, że Kino "Ognisko" zawdzięcza swą nazwę "Ognisku Muzycznemu", sponsorowanemu przez Miejską Radę Narodową przez prawie 30 lat? Kto dziś pamięta członków tego zasłużonego dla miasta zespołu: Jana Hadrzyńskiego, Fraszczyka, panią Kustosik, dyrygentów Piotra Jagiełłę, dr. Jakuba Mandelbauma, Ryszarda Wrzaskalę? Gdzie podziela się orkiestra dęta Zakładów Dzieciarskich, z jej dyrygentem p. Bronowickim? Uciekły w przeszłość liczne aktywne instytucje kulturalne, które tak dobrze prosperowały w czasach, gdy byliśmy biedni, gdy lizaliśmy jeszcze świeże, wojenne rany. Szło nowe i zamykało nas we własnych domach. Zanikało życie towarzyskie, rodziła się nowa epoka telewizji.

Tadeusz Myśliwiec

OBUWIE

importowane z Włoch, Hiszpanii i Niemiec oraz z 18 zakładów obuwniczych z całego kraju, a także

KONFEKCJĘ

firmy "Bravoo" (po cenach zbytu)

oferuje nowo otwarta

HURTOWNIA

przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników w godz. 8.00-16.00, tel. 287 - 10

ZAPRASZAMY!

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

Kurs dolara zmienia się, a w
ZAKMACIE nadal obowiązują
dotychczasowe ceny.

Zapraszamy do naszych sklepów w Głogowie, Polkowicach, Lubinie i Legnicy (ul. Sikorskiego - osiedle Piekary).

CHP Merkurs

Oferujemy do sprzedaży piwo czechosłowackie

Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,
Pilsner Starovar, Budvar

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkurs, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra,
tel. 232-10 fax. 249-15, tlx 075362 i 075521
oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.

GL3

BUDOWLAŃCY POD ŚCIANĄ

W Legnickim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym nadal niepewność. Pracownicy firmy występowały kilkakrotnie do władz miasta o sprywatyzowanie zakładu, ale nie doczekali się dotychczas odpowiedzi. W styczniu odwołano dyrektorów LPRB, walne zebranie pracowników zaaprobowало prywatyzację, ale... nic się nie zmieniło.

Wszystko dlatego, że firma posiada zbyt wiele. Jej majątek oszacowano na ponad 14 mld zł. Nawet gdyby wszyscy pracownicy wpłacili zgodnie z deklaracjami po milionie, przyszła spółka dysponowałaby tylko 250 mln zł. Taka kwota jest zbyt mała aby poważnie myśleć o przejęciu LPRB. Można oczywiście sprzedać część majątku, ale na to potrzeba jest zgody prezydenta miasta. Ten jednak nie zajął dotąd w sprawie żadnego stanowiska.

Czy wiecie, że...

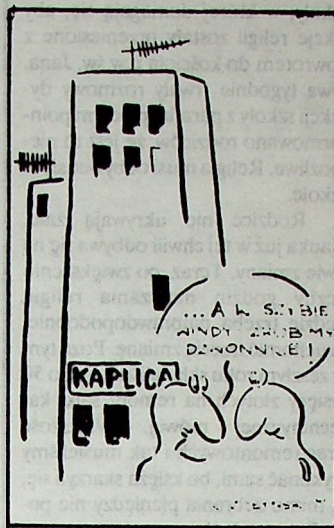
Już w 1315 roku powstała w Legnicy pierwsza komora celna. Czterdzieści lat później kronikarze notują, że cło za sprzedawane w mieście towary pobierane jest przy bramie wjazdowej. Wpływy z ko-

Z firmy odchodzą fachowcy, konkurencja proponuje znacznie wyższe płace. Zastój w budownictwie powoduje, że tylko część sprzętu jest wykorzystywana ciągle. Reszta czeka na lepsze czasy. To wpływa, oczywiście, na dyscyplinę pracy i przynosi raczej wątpliwe efekty.

Rada Pracownicza LPRB przygotowała już projekt prywatyzacji. Pracownicy chcą przejąć firmę na zasadzie lizingu, oznacza to, że wpłacą 20 proc. wartości sprzętu. Jednak przy obecnych zarobkach (średnia ledwie przekracza milion złotych) niemożliwe jest, aby zaakceptowali wyliczoną przez rzeczoznawców sumę. Można pozbyć się budynku przy Drukarskiej (około 4 mld zł) i żwirowni w Piotrowicach, a także betoniarni w Lisowicach i cegielni w Złotnikach. Zmniejszy to majątek o kolejne miliardy, ale Zarząd Miasta ciągle nie chce podjąć tematu. Czy LPRB zostało już skazane na powolne konanie?

Ostatnie posiedzenie Rady Pracowniczej potwierdziło znużenie załogi. Na sali nie zebrano się kworum, które mogłoby zatwierdzić wniosek o prywatyzację, skierowany do prezydenta.

(a.b.)



mory wzbogacały fundusze grodu.

Wybór oferowanych w tym czasie towarów był bogaty. W XIV wieku można było kupić na legnickim rynku takie krajowe towary jak: mydło, sliwki, farby oraz tkaniny sprzedawane na lokcie i funty. Z zagranicy sprowadzano "wendyjskie

mydło", "śliwy małe i duże", korzenie, gumę, wosk, rodzyńki, migdały, figi, pieprz, szafran, kminek i "galgano" (?). Jak widać, handel rozwijał się bardzo szybko, a o dostatek towarów i powodzenie kupców dbali rajcowie, widząc w tym swój i miasta interes.

(a.b.)

ZNOKAUTOWANY

Babci klozetowej akurat w pracy nie ma.

Dyrektor hotelu milczy jak grób.

- Wie pan jak to jest... Ceny wygórowane, klientów mało, pan szuka tematu na pierwszą stronę, napisze jakiś sensacyjny materiałik za kilkanaście tysięcy, a mój hotel zyska wątpliwą renomę przybytku gdzie można dostać w mordę. Po co to komu? Nie było i nie ma żadnej sprawy. Owszem, z bezpieczeństwa jest rozmaicie, ale ostatnie napady miały miejsce przed hotelem, a nie w środku. Można sprawdzić na policji.

- Dzień dobry, czy zastałem W.? - pytam tęgawą kobietę, która akurat otworzyła mi drzwi blokowego, standardowego mieszkania w centrum Legnicy.

- Nie, a o co chodzi? - odpowiada pytaniem i w jej oczach widzę dziwny błysk.

- No, wie pani, mam sprawę do niego - mówię i z głupia frant mru-gam jakby to był jakiś umówiony sygnał.

- On może być wszędzie, musi pan go szukać w hotelowej knajpie... - Trzasnęła drzwiami i byłam tyle mądry co nie nie wiedząca...

Na policji dowiedziałem... mniej niż zero.

- Owszem był notowany, sam pan dobrze wie, że spędził w więzieniu trzy lata. Wszedł i oficjalnie jak na razie nie wszedł w kolizję z prawem. Co nie oznacza, że jest obecnie aniołkiem. Ale dobrze pan wie, iż w naszym fachu liczą się dowody, a nie domysły.

Pięć, a może to już sześć lat temu, W. był obiecującym pięściarzem. Wywalczył kilka medali na mistrzostwach Polski, był nawet powołany do reprezentacji kraju. W jakimś momencie jego sportowej kariery zaczęły się tzw. kłopoty wychowawcze. Klub przymykał oczy na jego wyczyny. Był potrzebny drużynie walczącej o ligowe punkty. A takie to były czasy, że potrafiono poprzez "operatywnych" działaczy sportowo-politycznych zatuzować potężne rozróbki. Wystarczył jeden, czasami dwa telefony i było po sprawie...

Działacz w klubie: - W.? Panie,

on miał serce do boksu. Mógł być nawet mistrzem Europy. Ognisty talent...

Wykoleił się, ale nie on pierwszy, nie ostatni. Owszem tuszowaliśmy jakieś jego wysoki, ale to była drobniaczka. Jak tylko pojawił się sygnał o czymś poważniejszym, to sam przez nas nakazywał zdjąć znad W. ochronny parasol. Pamięta pan, że była taka afera z prostytutką, która rzekomo wypadła przez okno w pokoju hotelu? Niby wypadek, ale policja - przepraszam, wtedy to była milicja - coś weszła i przyczepili się właśnie do Marka. Od razu przestaliśmy nad nim "czuwać".

Działacz jest w miarę szczerzy. Może tak było, może nie... Może przez roztrągnięcie nie wspominał o tym, że o W. zawsze przypominał sobie wtedy, jak zbliżał się termin ważnego meczu. Przyjeżdżali do matki, prosili, błagali, złote góry obiecywali. A Mareczek leniwie się przeciągał i wspominał o jakimś mordobiciu w knajpie w Jaworze i od razu wykonywano telefon na milicję...

Potem w klubie zjawili się bokserzy radzieccy i W. już mało kto się interesował. Nie walczył, nie przychodził na treningi. Raz, drugi nocował w "izdebce". Później poszła fama, że Mareczek z przybyłymi Rosjanami zaczął robić interesy. Ponoć handlował złotem itp.

Potem był wyrok. Wpadł głupio. Stworzył gang okradający samochody. Szło nieźle, ale wpadli. Odśledzili swoje. W. siedział najkrócej. Klub poręczył za niego. Wynajął adwokata, walczył o jego wyjście na wolność.

Matka:

- To wina tych wielkich działaczy. Mój syn był im potrzebny tylko do odnoszenia zwycięstw. Jak mówiłam, żeby go pilnowali to twierdzili, że nie mają czasu i od tego jest matka. Potem syn wrabiany był w jakieś przestępstwa. Tak, wrabiany, bo przecież gdyby był naprawdę przestępcą to czy klub tak łatwo wyciągałby go z arestów? Mój syn jest niewinny. Zniszczyli go ludzie. On nie okradał samochodów. Ja byłam w więzieniu i on mi powiedział, że go w to wrobili, żeby się zemścić. Powiedział mi, że więcej nie będzie

wychodził na ring i za to się zemścili...

Matka, jak to matka, ma prawo do swojej opinii. To nie pierwszy bokser w Legnickim, któremu sportowo i życiowo nie bardzo się powiodło. Przed Markiem był Robert, jeszcze wcześniej "Klinga" i "Sierp". Takie jest życie...

Było to na początku listopada. W połowie listopada ktoś - zapewne przypadkiem - przysłał krótką informację - ślad wraz z odbitą na ksero fakturą i rachunkiem. W okolicach wspomnianej awantury, kierownictwo hotelu zakupiło kilka nowych mebli do baru, holu, recepcji...

Po kilku dniach usilnych starań, dzięki pomocy znajomego cinkciarza odnalazłem W.

- Wszyscy się na mnie uwzięli. Taki zastępczy temat, Robertowi czy chłopakowi z Lubina też wiskano przeróżny kit. Jest taki stereotyp, że bokser musi być bandziorem.

- Ale ty siedziałeś...

- Odpieprz się pan ze swoimi kazaniami, bo za siebie nie ręczę. Siedziałem i koniec. Uczucie co do dnia i godziny. Mam 26 lat i nie zamierzam grać pod czyjeś dyktando.

- Była awantura w hotelu czy nie?

- To tak jakbyś mnie koleś zapytał, czy była trzecia wojna światowa czy nie była...

Zaprosiłem kumpla na kielicha. W sumie sporo się nalazłem, ale temat mocno nieprzekonywający. Po pierwszym kielichu kumpel ni stąd ni zowąd wypalił:

- To ciebie powinno zainteresować. Podobno była wielka bijatyka w hotelu. Jakis były sportowiec porozwalał na full kilku gości i zdemolował lokal. Podobno odbiło mu po jakis prochach. Ludzie po kątach sporo szepczą, ale jakby zapytał wprost, to każdy głowę w piasek wsadzi. Słyszałem, że ten drań każdemu świadkowi awantury dał po sto dolarów za milczenie. Podobno może sobie na to pozwolić. Kręci jakieś interesy z Rosjanami. I co nieży temat?

- Tak, bombowy...

Stefan Piórkowski

"WĘDRUJEMY 91"



I PRZEGLĄD DZIAŁALNOŚCI TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZEJ

szkół Podstawowych i Średnich

Przekazujemy informacje z biur Zarządów Oddziałów PTTK w Legnicy i Jaworze dotyczące udziału reprezentacji szkół w imprezach organizowanych przez te Oddziały (regulamin w nr 10 "GL").

"Na powitanie wiosny" - XVIII zjazd, Rokitki, 23 III, 3 trasy, 315 uczestników:

SP - 10 Legnica (J. Charzyńska) - 12 + 3 = 15 pkt;

SP - 7 Legnica (D. Horodecka) - 12 pkt;

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy - (M. Staniów) - 12 pkt;

Zespół Szkół Ekonomicznych - (Cz. Szarecki) - 12 pkt;

SP - 9 Legnica - (K. Kielbasa) - 12 + 5 = 17 pkt;

SP - 16 Legnica - (M. Bielachowicz) - 36 + 4 = 40 pkt;

SP - 19 Legnica - (L. Kotak) - 10 pkt;

SP - 11 Legnica - (B. Kozuchowska) - 12 + 6 = 18 pkt;

SP - Miłkowice - (M. Karczewska) - 12 pkt;

SP - Bieniowice - (D. Karczewski) - 12 pkt;

SP - Rzeszotary (B. Kwiatkowska) - 12 pkt.

Złot "Legnickie Pole", XX Złot Krajoznawczy, 5-6.IV, 7 tras, 365 uczestników:

SP - 7 Legnica (D. Horodecka) - 12 + 5 = 17 pkt;

SP - 14 Legnica (E. Rodak) - 12 + 4 + 1 = 17 pkt;

Zespół Szkół Hutniczych Legnica (J. Jańczyński) - 12 + 1 = 13 pkt;

SP - Kunice - (M. Karczewska) - 12 pkt;

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Legnica (M. Staniów) - 13 pkt;

SP - 18 Legnica (R. Paskowicki) - 12 + 4 = 16 pkt;

Zespół Szkół Ekonomicznych Legnica - (Cz. Szarecki) - 12 pkt;

SP - 9 Legnica - (K. Kielbasa) - 11 pkt;

Państwowy Młodz. Ośrodek Wychowawczy - (E. Wiśnicwski) - 12 + 12 + 1 = 25 pkt;

SP - 4 Legnica (B. Milaszkiewicz) - 12 pkt;

SP - 2 Prochowice (Z. Fuks) - 7 pkt;

SP Snovidza - (A. Kowalik) - 12 + 1 + 1 = 14 pkt;

SP - 5 Jawor - (A. Orda) - 12 + 1 = 13 pkt;

ZSEM Legnica - (L. Hojniak) - 70 pkt.

"Tupu-tupu", XXII Rajd Wiosenny, Karpacz, 19-21.IV, 2 trasy, 68 uczestników:

SP - Gniczków (H. Gęsiór) - 12 + 6 = 18 pkt;

SP - 5 Jawor (A. Orda) - 12 + 5 = 17 pkt;

SP - Marcinowice (K. Skalik) - 12 + 4 = 16 pkt.

Czekamy na zgłoszenie szkół chętnych do włączania się w działania na rzecz środowiska przyrodniczego. W biurach Zarządów Oddziału czekają wykazy obiektów krajoznawczych wymagających opieki. Na uwagę zasługuje zgłoszenie SP-9 w Legnicy (opiekun Krzysztof Kielbasa), która podjęła się sprawować opiekę nad największym głazem narzurowym w województwie - w Legnicy "na gliniankach" o obw. 785 cm (granit gnejsowaty).

Informacji udziela Poradnia Krajoznawcza przy MDK "Dom Harcerza" w Legnicy (poniedziałek w godz. 16.00-18.00).

Opracował: Edward Wiśnicwski (Poradnia Krajozn. MDK "D. Harcerza") przy współpracy z S. Grabką (Legnica) M. Stasiulewiczem (Jawor)

Losowanie w bibliotece

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Legnicy zaprasza właścicieli cegiełek "Dar dla biblioteki" o numerach:

- 016483

043163

- 020305

042425

- 020332

020462

- 042299

042638

- 016003

000251

- 000104

na losowanie atrakcyjnych nagród książkowych 24 maja br. o godz. 17.00 w filii nr 4 przy ul. Heweliusza 7.

Z Księgi Guinness'a

Najstarszy pacjent

miał lat 111. Nazywał się James Henry Brett. W 1960 roku lekarze szpitala stanowego w Houston operowali mu biodro. Jej wynik był pomyślny.



GL4

Nabity w... butelkę

Pod koniec lat 60-tych w legnickim sporcie wyczynowym nie działo się nic interesującego. W mieście praktycznie liczył się tylko (po fuzji dokonanej w 1967 r. przez Dzwiarza, Hutnika i Piasta) Międzyszakładowy Związkowy Klub Sportowy - w skrócie MZKS. Był to dziwny twór i nic dziwnego, że krótki okres jego istnienia nie był usłany różami. Nic zabrakło sportowców, ofiarnych działaczy, ale zabrakło wsparcia zakładów pracy, które nie interesowały się poczynaniami garstki zapalcieców.

Ci robili co mogli, a jednemu z nich "trafiła" się dziwna przygoda. Po głośnym konflikcie z niektórymi ("ważnymi") członkami zarządu, zrezygnował z prowadzenia zajęć z piłkarzami ceniony trener Jerzy Wrzos (nie mylić z tym z Odry Opole), który wcześniej opiekował się zespołem Dzwiarza. Pośpiesznie zaczęto szukać odpowiedniego następcy.

Po długich konsultacjach wybór padł na równie wówczas cenionego Mieczysława Jednoroga. Kto jednak miał przeprowadzić z nim stosowne rozmowy? Zwłaszcza że nie było odpowiednich środków na "rozmowy" i sfinalizowanie całej sprawy. Tego trudnego zadania podjął się Zygmunt W. (personalia znane redakcji), który licząc na starą przyjaźń ze szkoleniowcem, podjął się specjalnej misji - i to wyłącznie za własne pieniądze (tacy działacze, na szczęście dla piłki, nie należeli wówczas do wyjątków). Ze znanym szkoleniowcem wspomniany działacz spotkał się we wrocławskiej "Staromicjskiej" - hali Gwardii przy ul. Nowotki we Wrocławiu. Spotkanie zakończyło się pozornym sukcesem ofiarnego legniczana. Trener wyraził zgodę na zajęcie się piłkarzami MZKS. I na tym się skończyło. Dojechał wprawdzie do Legnicy, ale na dworcu PKS przesiadł się do autobusu do... Bolesławca. Został trenerem tamtejszego BKS-u. Zresztą nie odniósł tam większych sukcesów.

(mar)

Bywają tacy, którym kłód brakuje i sami rzucają się pod nogi.

Stawian

Poliklinika cd.

"W białych rękawiczkach, bez sentymentów"

Poniedziałek był kolejnym dniem napiętej sytuacji w "przychodni za zamkniętymi drzwiami" czyli poliklinice.

Opinia I: - W tej chwili nie idzie normalnie pracować. Wszyscy czekamy na coś co ma wybuchnąć. Oby nie był to wybuch gniewu Szefa...

Idąc na spotkanie z "szerogowymi" pracownikami polikliniki nie spodziewałem się przeczytać... ucieczkę. Byliśmy na półpiętrze kiedy wśród gwaru w poczekalni na I piętrze, prowadząca mnie osoby rozpoznały głos Szefa i... nakazały pośpiesznie wycofanie się na parter. Tamże schowaliśmy się w jakiejś kanciapie.

- Gdyby ujrzano nas w towarzystwie osoby z notatnikiem, to szkoda gadać - osoba mówiąca te słowa była autentycznie przerażona...

Spotkanie z pracownikami było przynębiające. Powtórzyła się lista skarg i zażaleń pod adresem Szefa. Cały cyrk rozpoczął się 1 stycznia br. kiedy to legnicka poliklinika przeszła spod kurateli Komendy Wojewódzkiej Policji pod siłę przewodnią władzy i zaczęło się... Z jednej strony moralne gnębienie pracowników, jakby zmuszanie ich do odejścia, a z drugiej - bezsensowne remonty, przenosiny gabinetów, tworzenie ośrodka kulturalnego i kawiarenki, i to w sytuacji kiedy wszem i wobec oświadcza się, że nie ma pieniędzy na zakup medycznego sprzętu. Efekty? W laboratorium jest raptem jeden mikroskop i przestarzała wirówka. Co rusz sprzęt nawala i trzeba go dawać do naprawy. A w zakładzie naprawy sprzętu medycznego krzywo patrzą na zlecenia polikliniki gdyż do tak starego sprzętu po prostu nie mają już zamiennych części... Inny kwiatek z polatka radosnych zmian w firmie to przeniesienie gabinetu EKG z parteru na piętro. W inhalatorni nie ma... umywalki itp.

Głos z salki:

- Co się dziwi! Wałęsa powiedział, żeby sprawy Polski brać w swoje ręce i Szef to zrobił... Policję gorliwie weryfikowano, ale taka weryfikacja przydałaby się i w resortowej służbie zdrowia.

(step)

Ktoś inny dorzuca:

- Wie pan jakie jest ulubione powiedzonko Szefa? "Zalatiemy wszystko w białych rękawiczkach i bez jakichkolwiek sentymentów". A jedyny plus Szefa to to, że jest przystojny, ale to zasługa jego ojca. Osoba, czuwająca przy drzwiach ucisza:

- Ciszey, bo Szef coś usłyszy i zarzy...

Obrazek bodaj z piątku. Kilka minut przed dziesiątą do laryngologa - jest nim Szef - przyszedł chory policjant.

- Ma pan skierowanie od lekarza ogólnego?

- Nie mam.

- Trudno, nie mogę pana przyjąć.

- Ale lekarz ogólny przyjmuje od 11...

- A ja do 10. W takim razie przyjdzie pan w poniedziałek...

Pacjent wyszedł.

Sytuacja w poliklinice może skomplikować się jeszcze bardziej. I nie chodzi nawet o atmosferę zastraszania, szukania winnych "przebiegów" do prasy. Przedwczoraj został zarejestrowany NSZZ pracowników służby zdrowia MSW w Legnicy. Jako jeden z nielicznych w kraju.

- Jak powstał taki związek w Częstochowie, to pierwsze co zrobili, to postawili votum nieufności wobec swojego naczelnika polikliniki.

W głosie wypowiadającego te słowa wyczuwam nutę nadziei. Na odehodne pytam jak związkowcy próbują powalczyć o uzdrowienie sytuacji w legnickiej poliklinice. Po kolci spuszcza głowę. Ktoś szepciem dodaje: ... - boimy się, pan nie zna do końca układów. Nic wiadomo kto stoi za Szefem...

- A ja myślę, że nasz związek nie jest po to aby zaostreć konflikt. Chcemy bronić pracowników, chcemy by szanowano pracujących tu ludzi. Chcemy aby potraktowano nas jak partnerów. Myślę, że uda nam się przywrócić atmosferę pracy sprzed dwóch lat. Czy się uda?

tv

Wtorek

21 maja 1991 r.

Wsch. Śl. 3.33 Wsch. Ks. 11.48
Zach. Śl. 19.33 Zach. Ks. 0.32

IMIENINY

Donata, Tymoteusza, Walentego

POGODA

Zachmurzenie duże, z możliwością opadów. Temperatura maksymalna w dzień do 17°C, w nocy i rano 2-5°C. Wiatr silny, z kierunku zachodniego. Ciśnienie spadnie.

Program I

12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego
12.30 Wśród ludzi - Łączność
13.00 Chemia - Ochrona środowiska
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkola - Brama do lasu
14.35 Tele-Radio-Komputer
15.05 Jedwabny szlak - film dok. jap.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: Przygody misia Ruxpina - serial anim.
17.15 Teleexpress
17.35 Spin - magazyn
18.00 10 minut
18.10 Wicznowie św. Michała - film dok.

18.55 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: Hej, Bun Bu
19.30 Wiadomości
20.05 Czerwony kapturek i wilk - film prod. węgierskiej
21.40 Welcomes to Poland - magazyn
22.10 Księża - poeci: Czarnota, Kamiecki, Ilnatowicz
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Art - magazyn o sztuce
23.05 Rozmowy intymne
23.30 Język francuski (23)

Program II

15.30 Program dnia
15.35 Denver - ostatni dinozaur
16.00 Przeboje na smyczki przedstawia R. Lasocki - I. Ojstrach gra Paganiniego
16.30 Ekostres - mag. ekologiczny
17.00 Nova (1): Ukryte miasto - serial dok.
18.00 Fakty
18.30 Modlitwa w kaplicy z parafii św. Józefa we Wrocławku
18.50 Szalom: Kibuc - film dok.
19.30 Język angielski (58)
20.00 Wrocław na antenie Dwójki
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Non Stop Kolor: Leadbelly - film prod. USA
00.05 CNN

Środa

22 maja

Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
10.05 Dynastia - serial USA
11.55 Aktualności Telegazety

Program II

8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (2)
8.40 Denver - ostatni dinozaur
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 Czterdziestolatek - serial TP
10.05 CNN

INFORMATOR

Pogotowie ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Policja - 997
Pogotowie Gazowe - 992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 993
Pogotowie Energetyczne - 991
Pomoc Drogowa - 981

Informacja PKP - 910
Informacja PKS - 936
Informacja WPK - 237-58
Informacja Celna - 208-63
Informacja Służby Zdrowia - 23-177
Informacja Turystyczna PTTK - 23-327
Informacja Orbis - 22-923
Informacja WPGT
Piast Tourist - 23-982
Biuro Zakwaterowań - 28-192
Informacja Usługowa - 22-274

SZPITALA

Ginekologiczno - położniczy ul. Jaworzyńska, pomoc doraźna dla dzieci ul. Iwaszkiewicz, oddziały wewnętrzne ul. Reymonta, oddział zażarci ul. Nowotki. Ostry dyżur chirurgiczny, szpital przy ul. Murarskiej.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Matejki, tel. 23-971

KURSY WALUT

Legnica 21.05.1991 r. godz. 9.00

	USD	DM
NBP	11027/11477	6323/6581
PKO	11200/11400	6400/6600
Kantor ul. Lenina	11100/11300	6450/6600
Targowisko	11100/11300	6400/6600

Niektórzy aż tak nadszkakują, że zapomnieli, jak się chodzi.

Stawian

TYDZIEŃ NA DZIAŁCE

W tym tygodniu czeka nas kilka bardzo ważnych prac.

Przed wszystkim musimy zakończyć siew ogórków. Część z nas już to zrobiła, korzystając z możliwości jakie daje zastosowanie folii. Natomiast prawie wszyscy siewy jeszcze nasiona ogórka prosto do gruntu.

Pamiętajmy. Ogórek jest rośliną o dużych wymaganiach cieplnych. Dlatego najlepiej siał go, gdy minie niebezpieczeństwo przymrozków oraz gleba będzie już lekko nagrzana i niezbyt wilgotna. **Przypominam** - Nasiona obowiązkowo zaprawiamy środkami grzybobójczymi. W rejonie Legnicy musimy to robić ze wszystkimi nasionami.

Przy siewie ogórków radzę zastosować metodę tzw "szerokiej bruzdy". Tak zrobiony dołek wypełniamy obornikiem, przysypujemy ziemią i dopiero wtedy wysiewamy nasiona (najlepiej na 24 godziny moczone w

letniej wodzie). Owoce będziemy mieli wtedy dorodniejsze i smaczniejsze.

Wszyscy, którzy nie zdążyli jeszcze posadzić pomidorów mogą się cieszyć. W tym roku najlepszy okres sadzenia, to dni po 20-tym maja.

Pamiętajmy o właściwym sadzeniu pomidorów. Krępią nie wybiegniętą rozsądę umieszczamy w odpowiednio dużych dołkach, nie głębiej jednak niż rosła w inspekcje i po obciśnięciu ziemią przywiązujemy luźno do podpór. Rosadę wybiegniętą sadzimy "na leżąco", układając ją prawie poziomo w wykopanym rowku, korzenie wraz z częścią wybiegniętą przysypujemy ziemią. Wierzchołek rośliny odginamy i przywiązujemy.

Kalendarz biodynamiczny jest następstwem prowadzonych w całym świecie badań nad produkcją zdrowej żywności. Próby te oparte są na ruchu księżyca i jego wpływie na życie

przyrody i biologii roślin. Wnioski z tych badań przenoszone są obecnie w przodujących gospodarstwach państw w ogrodnictwie i sadownictwie. Spróbujmy i my.

Cały obecny tydzień jest bardzo korzystny dla sadzenia i nawożenia. 22 maja (środa) do godz. 16.00 możemy jeszcze zajmować się drzewkami owocowymi. Potem jest to już niewskazane. Tego dnia od tej godziny, aż do siódmej rano 25 maja (sobota) pracujemy wyłącznie przy roślinach korzeniowych (siew, przesadzanie, pielnie i nawożenie). Od soboty rozpoczynamy pracę przy kwiatkach. Mamy na to niewiele czasu, bowiem już od niedzieli 26 maja, od 18.00 uprawiamy... liściowe (salata, szpinak, pietruszka, koper naciowy).

Proponuję... uprawy, życzę Wszystkim jak najlepszych i najsmaczniejszych owoców.

Wasz sąsiad z działki



— Jutro zapoznam Cię z innym moim hobby

GL5

SPORT

O nim się mówi

Radosław Jasiński

* Czy pamiętasz jak trafiłeś do piłki nożnej?

- Można powiedzieć, że odkrył mnie jako uczniaka podstawówki trener Iskry Pasikurówce - Eugeniusz Fedorczyk. Mówiono, że gram dobrze i kombinowano, żebym poszedł do Śląska Wrocław. Jednak odszukano w Lubinie trenera Mariana Putyrę i trafitem do Zagłębia.

* I zaczęły się sukcesy?

- W 1989 r. w mistrzostwach Polski zajęliśmy siódme miejsce, a przed rokiem zdobyliśmy brązowy medal.

* A nagrodą był nakaz opuszczenia Lubina?

- To nie tak. W Lubinie nadal mieszkam, a jestem tylko od stycznia br. wypożyczony do Chrobrego. Nie łapałem się do pierwszej drużyny Zagłębia, za stary - mam 20 lat - jestem na team juniorów, grać w rezerwach to żadna przyjemność, więc przystąpiłem na ofertę terminowania w III lidze.

* Mecz z Oleśnicą - 2 gole, ze Stalą Chocianów - 3, z Polkowicami - 2, w następnych meczach po jednej bramce. Jak to robisz?

- Jestem typem napastnika, który lubi jak drużyna gra na niego. I Chrobry tak gra. Mam strzelecką intuicję - więc padają gole.

* Czy to prawda, że po jednym z meczów przyjechał menadżer pewnego klubu z Górnego Śląska i położył przed tobą okrągły miliard złotych?

- No, no nie wiem co powiedzieć...

* ?

- Odpowiedziałem, że pieniądze to nie wszystko.

* A ile najwięcej premii skasowałeś w Chrobrym?

- 320 tysięcy.

* Twoje piłkarskie marzenie?

- Latem wywalczę z Chrobrym awans do II ligi i... powrócę do Zagłębia. Chciałbym powalczyć o miejsce w podstawowym składzie.

* Czyżbyś uważał się za lepszego od Kudyby czy Marciniaka?

- Powiedzmy, że nie jestem gorszy...

* Sądziś, że Ty i Twój koleś z "brązowej" drużyny juniorów mogą za pół roku decydować o obliczu Zagłębia?

- Jestem pewien, że pod okiem trenera Putyrę możemy zapewnić Lubinowi prymat w Polsce przez kilka sezonów.

* A co dalej?

- Reprezentacja...

* Życzę Ci spełnienia marzeń.

Rozmawiał
(ton)

Parada tabel

1 liga

Wyniki 24 kolejki: OLIMPIA POZNAŃ - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1, Hutnik Kraków - Legia 4:2, Stal Mielec - Górnik Zabrze 0:0, Motor Lublin - Wisła Kraków 1:1, Zagłębie Sosnowiec - GKS Katowice 0:1, Zawisza Bydgoszcz - Lech Poznań 0:2, EKS - Igloopol 1:1, Ruch Chorzów - Śląsk Wrocław 1:1

Tabela

1. ZAGŁĘBIE L.	34	36:21
2. Górnik Z.	31	47:21
3. Hutnik	31	44:25
4. Wisła	31	32:15
5. Katowice	31	26:19
6. Lech	27	41:22
7. Olimpia	25	28:31
8. Legia	24	24:22
9. Śląsk	23	26:33
10. EKS	23	22:31
11. Motor	22	23:28
12. Igloopol	22	25:34
13. Zawisza	20	22:32
14. Ruch	19	17:28
15. Stal M.	13	19:35
16. Zagłębie S.	8	16:51

2 liga

Wyniki 32 kolejki: STILON - MIEDŹ 0:1, Zagłębie Wałbrzych - Szombierki 1:1, Rzeszów - Górnik Wałbrzych 4:2, Polonia Bytom - Jagielonia 2:1, Stal Stalowa Wola - Stal Rzeszów 3:1, Korona - Siarka 1:1, Raków - Gwardia Warszawa 2:0, Ostrowia - Legia 0:0, Hutnik Warszawa - Odra Wodzisław 3:3, Pogoń Szczecin - Widzew Łódź 1:0.

Tabela

1. Stal St. Wola	42	40:21
2. MIEDŹ	41	46:28
3. Jagielonia	41	40:25
4. Widzew	39	48:24
5. Stilon	38	39:27
6. Raków	36	40:32
7. Polonia	34	42:32
8. Siarka	33	38:38
9. Lechia	32	39:35
10. Szombierki	31	31:35
11. Pogoń	30	40:40
12. Górnik	30	32:33
13. Stal Rz.	30	38:43
14. Resovia	30	30:37
15. Korona	30	25:36
16. Zagłębie W.	29	18:25
17. Odra	28	36:43
18. Gwardia	24	31:43
19. Ostrowia	22	22:25
20. Hutnik	20	27:50

Z Księgi Guinness'a

Najmniejsze narzędzie chirurgiczne używane jest w okulistyce, do operacji oka. Jest to rodzaj piły, której okrągła tarcza ma średnicę 1,5 mm, a jej pojedyncze zęby wielkości 0,1 mm.

3 liga

Wyniki: Chrobry Głogów - Ślęza 0:0, Motor Jelcz - Piast Iława 2:1, Piast Nowa Ruda - Kuźnia Jawor 1:0, Pogoń Oleśnica - Lechia Z. Góra 1:2, Pogoń Świebodzin - Górnik Polkowice 1:0, Lechia Dzierżoniów - Victoria Świebodzice 3:0, Bielawianka - Granica Bogatynia 1:1, Stal Chocianów - Dozamet Nowa Sól 0:1.

1. Chrobry	40	60-15
2. Moto Jelcz	40	48-11
3. Ślęza	37	52-16
4. Piast N.R.	35	51-18
5. Dozamet	35	45-24
6. Bielawianka	30	49-31
7. Lechia Z.G.	30	42-29
8. Lechia D.	29	40-23
9. Kuźnia	29	37-26
10. Pogoń Św.	22	30-35
11. Pogoń Ol.	22	37-55
12. Piast I.	19	28-38
13. Górnik P.	16	27-65
14. Stal Ch.	14	18-43
15. Granica	10	16-81
16. Victoria Św.	8	12-82

GRATULUJEMY...

...Tadeuszowi Ławickiemu z lubińskiego Zagłębia zdobycia tytułu mistrza Polski w maratonie, na trasie Sobótka - Wrocław (IX Maraton Ślęzan, będący jednocześnie MP w tej konkurencji), którą pokonał w najlepszym dotąd czasie 2.15.32 godz. Dodatkową nagrodą był czerwony maluch. Warto dodać, że na czwartej pozycji uplasował się jego kolega klubowy Wiesław Lenda.

...pingpongistom Zagłębia Lubin drużynowego wicemistrzostwa kraju. Podopieczni trenera Waldemara Chądzyńskiego ustąpili tylko drużynie AZS Gliwice. Filarami Zagłębia są: Frąckowiak, Łowicki, Mojski i Strokatow.

Zapraszamy ...

... do kina "Ognisko" na koncert grupy rockowej "Italia Cremona Parsifalband", organizowany przez Fundację Pomocy Dzieciom "Ut Unum Sint" (godz. 20.00).

... do domów kultury "Hutnik" i "Kopernik" na turnieje szachowe (16.30 i 16.00).

... do "Parnasika" na spotkanie z działaczami Porozumienia Centrum i Unii Demokratycznej (17.30).

... do LCK na giełdę towarową firmy "Marko" (do 18.00).

... do DK "Atrium" na bezpłatne filmy video (17.00).

Z magla

* Dyrektor jednego z wydziałów najwyższego w Legnicy urzędu złożył rezygnację. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt że jego poczynania opisywano ostatnio we wszystkich lokalnych gazetach. Oficjalnie nie podano żadnego powodu dymisji. Mamy tylko nadzieję, że pan A.J. nie powiększy grona kombatantów.

* Podczas nieoficjalnego międzynarodowego spotkania wybrano wreszcie legnickiego szeryfa. Zebrani uznali, że funkcję taką może pełnić znany adwokat pan M. Najważniejszym kryterium okazały się gabaryty kandydatów. Zgodnie z zasadą, że mniejszego trudniej trafić.

* Oryginalny czyn społeczny trwa wśród mieszkańców ul. Wierzbowej. Lokatorzy najokazalszych domków postanowili złożyć sobie telefony, ponieważ jednak pracują tylko koncepcyjnie, do robót fizycznych wyznajeli ludzi. Teraz liczą się, która grupa najlepiej wywiązuje się ze swoich obowiązków. Najniżej notowani są robotnicy "Greka".

* Płotka puszczona przez jeden z legnickich tygodników potwierdziła się. Zbliżając się do Ameryki mamy wreszcie w mieście prawdziwego lincolna. Co prawda prawda szczęśliwy właściciel nie bardzo ma gdzie jeździć, a każde pojawienie się w mieście wywołuje sensację, ale przynajmniej nie płaci mandatów. Zatrzymujący go policjanci zadowalają się zajrzeniem do środka i posiedzeniem za kółkiem.

* Zadrość targnęła miejscowymi żurnalistami obserwującymi powodzenie kawalera z odzysku piszącego w robotniczym dzienniku. Coraz częściej widuje się go z najładniejszymi legniczankami. Zawistni koledzy nie mogą tego ścierpieć. Sam zainteresowany nie narzeka, choć ma coraz mniej czasu.

* Pan Z. jest częstym gościem w wielu bogatych domach. Gospodarze narzekają jednak nie tylko na jego maniery, ale i tajemniczość spółkowego handlowca. Nikt bowiem jeszcze nie został zaproszony do jego mieszkania. Pewnie dlatego w "sferach" zyskał sobie przydomek "Żyda".

Odjazdy inie tyl...

Płyciarz

Zespół MARIANEFELI nagrał swój nowy materiał. Nagrania odbywały się wśród ostrych dyskusji co do ostatniego brzmienia utworów.

Nad Polleną - I p., tel. 230-95

COŚ DLA PAŃ

Cheesz zachować młodą twarz i szczupłą sylwetkę.

Przyjdź

do gabinetu odnowy biologicznej na kurację laserową, dającą rewelacyjne rezultaty. Wyhamowuje proces starzenia się organizmu. Przez regularną serię zabiegów laserowych następuje poprawa muskulatury. Zwirotczale tkanki nabierają nowej elastyczności. Zmarszczki ulegają wygładzeniu. Już od 30 roku życia należy stosować zabiegi laserowe. Stosujemy też akupunkturę laserową, bezbolesną, na różne dolegliwości kostne oraz odchudzanie komputerowe.

Legnica ul. Rosenbergow 20.

KRONIKA POLICYJNA

W ciągu ostatniej doby w Legnicy nie odnotowano poważniejszych przestępstw. Jak zwykle "pracowali" jedynie złodzieje samochodów i specjaliści od mieszkań.

W nocy z 19/20 maja skradziono parkującą przy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy nysę o nr rej. LGK 286G. Właściciel samochodu tj. Spółdzielnia Pracy Usług Technicznych w Legnicy wyceniła straty na 30 mln zł.

Tej samej nocy zniknął zaparkowany przy ul. Bieszczadzkiej volkswagen golf, o nr rej. FDS 2058. Helena J. oceniła swoją stratę na 22 mln zł.

20 maja, w godz. 11.00 - 12.30, w czasie nieobecności mieszkańców, złodzieje dostali się do mieszkania Grażyny W., zam. przy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 15. Skradziono jej sprzęt RTV oraz wyroby ze złota. Łącznie oceniła ona swoją stratę na 9 mln zł.

Legnicka Liga Szaradzystów

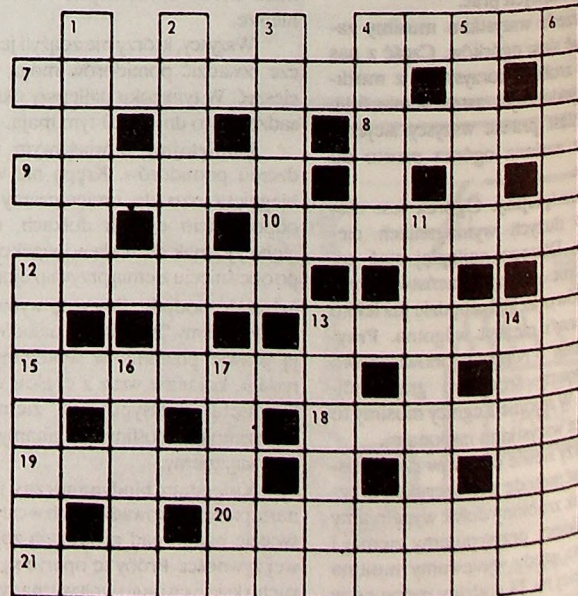
Poziomo:

- na brzuchu
- aromatyczny dym z palonych żywic
- chwast, zielsko
- szczelina
- wyprawia skóry
- stan z Kurytybą
- gruczoł krokowy
- potrawa mięsna
- wonna żywica arabska
- gatunek ryby
- ptasi podrzutek
- pierwiastek chemiczny

Pionowo:

- dziennikarski ptak
- aktywista
- męstwo
- pretekst
- słynna rzeźba Michała Anioła
- gatunek pajęczaka
- blansz
- pistolet maszynowy
- szkodnik ziemniaczany
- część spadochronu
- cicha mowa
- droga, szlak

Krzyżówka nr 26 (3 pkt)



"WOAL"

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex. 0787282
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.